

źródła monastyczne

86

źródła monastyczne

86

Redaktorzy serii: Michał T. Gronowski OSB

Szymon Hiżycki OSB

nowożytność

7

Rada naukowa:

Marek Derwich

Dariusz Kasprzak OFM Cap.

Przemysław Nehring

Krzysztof Ożóg

ks. Marek Starowieyski

Ewa Wipszycka

Rafał Zarzeczny SJ

MAGDALENA MORTĘSKA OSB

ROZMYŚLANIA

O MĘCE

PAŃSKIEJ

Wstępy:

MAŁGORZATA BORKOWSKA OSB

MIROŚLAW MRÓZ

Redakcja i opracowanie:

MAŁGORZATA BORKOWSKA OSB



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Redakcja tomu:

MICHAŁ T. GRONOWSKI OSB

Projekt okładki i stron tytułowych:

ANDRZEJ CIEPŁUCHA

Opracowanie typograficzne:

JAN NIEĆ

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów

L.dz. 19/2020, Tyniec, dnia 20.02.2020 r.

✠ Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2020

ISBN 978-83-7354-982-1

ISSN 1230-6711

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

ul. Benedyktyńska 37

30-398 Kraków

tel.: +48 (12) 688-52-90

tel./fax: +48 (12) 688-52-91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl

www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----|
| WYKAZ SKRÓTÓW..... | 9 |
| MAGDALENA MORTEŚKA ZAMYŚLONA NAD MĘKĄ PAŃSKĄ (<i>Małgorzata Borkowska OSB</i>)..... | 11 |
| DUCHOWOŚĆ PASYJNA MAGDALENY MORTEŚKIEJ W ŚWIETLE PISM BENEDYKTYNEK REFORMY CHEŁMIŃSKIEJ (<i>Ks. Mirosław Mróz</i>)..... | 17 |
| Duchowość Magdaleny Mortęskiej na tle epoki..... | 17 |
| Nowość działań ksieni Magdaleny Mortęskiej..... | 21 |
| Tajemnica krzyża: objawienie miłości | 35 |
| Medytacja Chrystusa cierpiącego według <i>Nauk panny ksieni</i> | 43 |
| Magdalena Mortęska i nauka z katedry Krzyża | 61 |
| BIBLIOGRAFIA..... | 65 |
| ROZMYŚLANIA O MĘCE PAŃSKIEJ SPISANE PRZEZ BENEDYKTYNKĘ CHEŁMIŃSKIEJ REFORMY | |
| O CZĘŚCIACH ROZMYŚLANIA | 83 |
| Co w który tajemnicy ma być uważano | 85 |
| Rozmyślanie o pierwszy tajemnicy konania w Ogrójcu | 86 |
| Tajemnica wtóra: o zaprzędaniu Pana Chrystusowym, które uczynił własny uczeń | 89 |
| Trzecia tajemnica: jako barzo* był związany..... | 92 |
| Tajemnica 4: Biczowanie, które ucierpiał Pan Chrystus u słupa bity | 95 |
| Piąta tajemnica: o wynalezieniu korony... .. | 98 |
| Tajemnica szósta: Jak wiele a rozmaitych potwarzy... .. | 101 |
| Tajemnica siódma: Że Chrystus mian był za gorszego i podlejszego..... | 104 |

| | |
|---|-----|
| Tajemnica ósma: Jako Żydowie, gdy już był Pan Chrystus zmęczony, włożyli nań krzyż okrutny..... | 107 |
| Tajemnica 9: Okrutny bez miłosierdzia sposób śmierci... .. | 109 |
| Tajemnica dziesiąta: Że będąc w tak okrutnych boleściach, tak bardzo był wyśmiany i wzgardzony... .. | 112 |
| Tajemnica jedenasta: O boleści, którą miał z widzenia Matki..... | 115 |
| Tajemnica dwunasta: O żółci, którą Mu podano w onych boleściach Jego... .. | 118 |

CZĘŚĆ II

| | |
|---|-----|
| POCZĄTEK ROZMYŚLANIA MĘKI PAŃSKIEJ..... | 123 |
| [1 rozmyślanie]..... | 123 |
| [2] O wybieżeniu Pańskim na śmierć..... | 126 |
| [3] O wybieżeniu Pańskim na śmierć..... | 129 |
| [4] O drodze i gościńcu* Pańskim | 131 |
| [5] O drodze i gościńcu..... | 133 |
| [6] O przedaniu Pańskim [1]..... | 135 |
| [7] O przedaniu Pańskim [2]..... | 137 |
| [8] O Wieczerzy, a naprzód o zakonny | 140 |
| [9] O wieczerzy zakonny | 142 |
| [10] O człowieku, co Pana na wieczerzę przyjął [1]..... | 143 |
| [11] O człowieku, u którego Pan miał wieczerzę..... | 144 |
| [12] O człowieku, co Pana na wieczerzę przyjął [2]..... | 146 |
| [13] O człowieku, co Pana na wieczerzę przyjął [3]..... | 147 |
| [14] O wieczerzy zakonny | 148 |
| [15] O samej wieczerzy zakonny..... | 150 |
| [16] O Wieczerzy Pański nowy: co przed nią czynił..... | 151 |
| [17] Co się przed nową Wieczerzą działo | 153 |
| [18] Co Pan przed Wieczerzą czynił..... | 154 |
| [19] O umyciu nóg Apostołom [1] | 156 |
| [20] O umyciu nóg [2] | 157 |
| [21] O umyciu nóg [3] | 159 |
| [22] Co po umyciu nóg Pan uczynił | 161 |
| [23] O postanowieniu Najświętszego Sakramentu | 162 |
| [24] O sprawie* apostołsk[i] przy stole..... | 165 |
| [25] O rozmowie Pana z Apostołami | 167 |
| [26] O postanowieniu Sakramentu | 168 |
| [27] 1. O Judaszu, siedzącym przy stole Pańskim..... | 171 |
| [28] 2. O Judaszu, co u stołu Pańskiego siedział | 173 |

| | |
|--|-----|
| [29] 3. O Judaszu, co przy stole Pańskim siedział..... | 175 |
| [30] O Judaszu, siedzącym przy stole Bożym | 177 |
| [31] O napominaniu Pańskim | 179 |
| [32] 1. O mandacie* Pańskim | 181 |
| [33] 2. O napominaniu Pańskim | 183 |
| [34] 2. O mandacie* Pańskim | 185 |
| [35] 3. O mandacie* Pańskim | 187 |
| [36] O kazaniu Pańskim do apostołów swoich..... | 189 |
| [37] Tak długo jestem z wami, a nie poznaliście Mię..... | 192 |
| Przygotowanie pierwsze | 192 |
| SŁOWNICZEK WYRAZÓW LUB FORM ARCHAICZNYCH..... | 193 |
| INDEKS BIBLIJNY..... | 197 |
| INDEKS IMION I NAZW WŁASNYCH..... | 199 |
| INDEKS TEMATYCZNY..... | 205 |

WYKAZ SKRÓTÓW

- BRZECHFFA S. BRZECHFFA, *Najprzewielebniejsza w Bogu panna Magdalena Mortęska*, Poznań 1747.
- EK *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1973–
- Estr. K. ESTREICHER, *Bibliografia polska*, Kraków 1875.
- KARŁOWICZ J. KARŁOWICZ, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911.
- PL *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, t. 1–221, wyd. J.P. MIGNE, Paris 1844–1864.
- POK *Pisma Ojców Kościoła*, Poznań 1924–
- PSB *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1935–
- PSP *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, Warszawa 1969–
- ŹrMon *Źródła Monastyczne*, red. M.T. GRONOWSKI, Sz. HIŻYCKI, Kraków 1993–
- ŹrMon 84 MAGDALENA MORTĘSKA, *Nauki i rozmowy*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, 2019.
- ŹrMon 85 MAGDALENA MORTĘSKA, *Listy i memoriały*, red. i oprac. M. BORKOWSKA, 2019.

Małgorzata Borkowska OSB

MAGDALENA MORTĘSKA ZAMYŚLONA NAD MEKĄ PAŃSKĄ

Magdalena Mortęska urodziła się w roku 1554 jako córka senatora stanów pruskich Melchiora Mortęskiego i Elżbiety Kostczanki. Już jako dziecko postanowiła poświęcić się Bogu. W tym stuleciu klasztory były w takim upadku i pogardzie, że kiedy oznajmiła swój zamiar, jeden z dworzan jej ojca wykrzyknął oburzony: „Prędzej niech ja złą śmiercią zginę, niż byś wasza miłość, tak zacnego będąc rodu, zakonnicą być miała!”¹. Zabroniono jej też uczyć się czytać i trzymano ją przez kilkanaście lat w areszcie domowym, ale znajomość liter i możliwość lektury zdobyła pota-

¹ BRZECHFFA, s. 4; por. M. BORKOWSKA, *Tęsknota. Opowieść o Magdalenie Mortęskiej*, Tyniec 2019, s. 37; MAGDALENA MORTĘSKA, *Listy i memoriały* (ŻrMon 85, s. 25). Więcej na temat życiorysu Magdaleny Mortęskiej zob. także: K. GÓRSKI, *Matka Mortęska*, Kraków 1971; TENŻE, *Mortęska Magdalena*, PSB 22/92 (1997), s. 6–8; TENŻE, *Mortęska Magdalena*, [w:] *Hagiografia Polska. Słownik bio-hagiograficzny*, t. 2, red. R. GUSTAW, Poznań 1972, s. 137–174; TENŻE, *Świątobliwa Magdalena Mortęska*, [w:] *Pomorze wczoraj i dziś*, Lwów 1934; *Matka Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej w Polsce*, „Nasza Przeszłość” 34 (1971), s. 131–176. Najstarszy życiorys zob. S. BRZECHFFA, *Pochodnia ludziom zakonnym*, b.m., b.d., pisane w r. 1634. Większość opracowań na temat ksieni Mortęskiej podano w bibliografii.

jemnie i w końcu w roku 1578 uciekła z domu do klasztoru benedyktynek w Chełmnie. Zastała tam ruinę, żadnej już benedyktyнки i garstkę zdezorientowanych kandydatek. Potrafiła wlać w nie swój zapał, odnaleźć zapomnianą regułę i urządzić życie zakonne od nowa. Rządziła tym klasztorem przez ponad pół wieku i mimo wielkich trudności tak prawnych, jak i płynących z ludzkich ambicji, zdołała nie tylko doprowadzić go do kwitnącego stanu, ale i obsadzić osiem innych, bądź podupadłych, bądź nowych fundacji, z których największe fundowały dalej². W sumie powstało więc ponad 20 klasztorów; z nich się wywodzą, z wyjątkiem Staniątek, wszystkie dziś istniejące wspólnoty mniszek benedyktynek w Polsce. Było to możliwe dzięki wielkiemu napływowi kandydatek – ona sama przyjęła śluby zakonne od ponad dwustu – a napływ ten kierował się do Chełmna ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, gdyż klasztor jej zasłynął jako pierwszy w Polsce reformowany według zasad Soboru Trydenckiego. Magdalena zmarła w opinii świętości 15 II 1631³. Jej proces beatyfikacyjny wznowila ostatnio diecezja toruńska⁴.

² *Kronika benedyktynek chełmińskich*, wyd. W. SZOŁDRSKI, Pelplin 1937, s. rkpsu 7–15, *passim*; zob. także M. BORKOWSKA, *Białe i bure. Historia życia monastycznego w dużym skrócie*, Kraków 2018², s. 287–295.

³ W. ROZYNKOWSKI, Ż. SZTYLC, *Ślady pamięci i kultu Sługi Bożej Ksieni Magdaleny Mortęskiej – zarys problematyki*, [w:] *Między mistyką a codziennością: Magdalena Mortęska i jej rola w reformie trydenckiej*, red. D. ZAGÓRSKI, Pelplin 2017, s. 35–51.

⁴ Więcej na ten temat zob. S. ODER, *Specyfika procesu historycznego na przykładzie procesu ksieni Magdaleny Mortęskiej*, [w:] *Między mistyką a codziennością*, s. 19–34.

Z domowej jeszcze pobożności ksieni Magdalena wyniosła kult Męki Pańskiej, o której w klasztorze napisała rozmyślania i której tematyka często wracała w jej rozmowach i konferencjach. W tej tajemnicy stale przebywała myślą modlitewną, ona też była dla niej motywacją do ubóstwa, do unikania ludzkiej chwały, itd. Ta motywacja okazała się skuteczna i czynna przez całą długość życia ksieni Magdaleny. Jej tęsknota do umiłowanego Pana karmiła się szczególnie chętnie epizodem obietnicy udzielonej na krzyżu „Dobremu Łotrowi”: *Dziś ze Mną będziesz w raju* (Łk 23,43). Mówiąc kiedyś o tym – jak wspomina zakonnica notująca jej nauki⁵ – „przydała i to: że mi się zda, jakoby się obejrzał i skłonił łaskawie i z dziwną miłością. Co to za *dziś* tak szczęśliwe?⁶ – i oto jeszcze w tym żywocie przypuszcza mię do raju serca swego Boskiego...”

Wiadomo, że spisała tom rozmyślań o Męce Pańskiej i można przypuszczać, że tematyka tych rozmyślań sięgała od Ostatniej Wieczerzy aż do Golgoty; zachowane jednak teksty, w dodatku dopisane do rozmyślań innego autora⁷, obejmują tylko część wydarzeń Wielkiego Czwartku:

⁵ Por. MAGDALENA MORTĘSKA, *Nauki i rozmowy* (ŻrMon 84, s. 183).

⁶ Wg Brzechffy właśnie przy tym słowach ksieni doznała ekstazy.

⁷ Prof. Anna Kapuścińska z Uniwersytetu Szczecińskiego słusznie twierdzi, iż pierwszych dwanaście tajemnic *Rozmyślań o Męce Pańskiej* zostało błędnie przypisanych Magdalenie Mortęskiej i tak naprawdę są one spolszczoną wersją dzieła Fulvio Androzziiego *Piae meditationes de Passione et Morte Domini Nostri Jesu Christi*. Dzieło to okazało się być inspiracją dla pozostałych rozmyślań przygotowanych

pierwsze rozmyślanie nosi tytuł „O wybieżeniu Pańskim na śmierć”, ostatnie zaś, trzydzieste szóste, wciąż jeszcze dotyczy Wieczernika i zatytułowane jest „O kazaniu Pańskim do Apostołów swoich”. Dwie formalne cechy tych tekstów uderzają szczególnie. Po pierwsze, ich krótkość. Każdy z nich przeczytać można w minutę, podczas gdy rozmyślanie benedyktyнки powinno było trwać przynajmniej pół godziny. Można, oczywiście, przeczytać całość jako tzw. lekturę duchowną, jednym ciągiem; ale tu chodzi raczej o to, że tekst pisany miał być tylko wskazaniem kierunku myśli, tylko schematem, który modląca się zakonnica powinna była wypełnić własnymi treściami, czyli pracą własnej wyobraźni, umysłu i woli.

Druga to literackie podejście do tekstu ewangelicznego. Bez ozdobników, jakby rysując tylko kontur kreską, autorka potrafi stworzyć cały obraz, szczegółowy i bogaty w znaczenia przenośne. Poświęca na przykład kilka rozmyślań tej zupełnie epizodycznej postaci z narracji Ewangelii, jaką jest właściciel domu, w którym odbyła się Ostatnia Wieczerza. Zaczyna od spotkania Apostołów z nosiwodą i musi wybrać: czy ów człowiek z dzbanem był sługą pana domu, czy też nim samym? Jeśli to drugie,

przez ksienię Magdalenę dla swojej wspólnoty, por. A. KAPUŚCIŃSKA, „*Theatrum meditationis*”. *Ignacjanizm i jezuityzm w duchowej i literackiej kulturze Pierwszej Rzeczypospolitej źródła, inspiracje, idee*, [w:] *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*, red. A. NOWICKA-JEŻOWA, Warszawa 2016, (Hermeneutyka wartości. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą, 7) s. 119–229. Rację tę uznaje również ks. prof. Mirosław Mróz z Uniwersytetu w Toruniu, zob. wstęp w niniejszym tomie.

to widocznie zarabiał na życie roznoszeniem wody, a w takim razie musiał być ubogi... Gromadząc takie szczegóły, nigdy nie rozmija się z zapisem ewangelicznym; wszystkie te domysły są do obronienia na gruncie tego zapisu, i tu jest wielka różnica między jej pisarstwem a wcześniejszymi apokryfami biblijnymi. Autorzy bowiem apokryfów puszczali wodze fantazji zupełnie bez ograniczeń; ta autorka potrafi granic możliwości nie przekroczyć. Z drugiej strony jednak potrafi także wyciągnąć wnioski nie tylko z tego, co ów nosiwoda robił, ale nawet z tego, czego nie robił: nie przyłączył się do ludzi spiskujących przeciw jakiemuś Nauczycielowi, ale w prostocie ducha zajmował się swoją pracą, i przez to może służyć za wzór... To moralizatorskie nastawienie jest oczywiście skutkiem samej istoty rozmyślenia; ale gdyby nie ono, można by mniemać, że się ma do czynienia z czymś w rodzaju dzisiejszej powieści biblijnej.

A powieściopisarką byłaby autorka dobrą! Podziwiać można oszczędność wyrazu przy jednoczesnym bogactwie treści. W tym tekście prawie nie ma przymiotników, zwłaszcza użytych w roli przydawki. Szybko i sugestywnie nakreślone sceny pobudzają myśl i wyobraźnię zgodnie z celem tekstu – ale wzbraniają się odrobić całą pracę za czytelnika. Mniszka korzystająca z tych rozmyślań musiała je czynnie współtworzyć, nie tylko biernie przyswajać.

I wreszcie jest tu typowe dla tej literatury wyczucie symboliki. Nosiwoda staje się wzorem dla mniszki, pragnącej roznosić dobro i miłość po swojej wspólnotce. I wiadomo już z góry, jaka nagroda czeka ją za to: obec-

ność Pana, który jej dom – jej serce – obiera sobie na miejsce pobytu. Modlitwa, zdaniem autorki i jej kręgu myślowego, nie może być tylko teoretycznym rozważaniem, ale musi prowadzić modlących się do prostowania życia; na nic byłoby tylko sobie wyobrażać historyczne wydarzenia, gdyby to nie prowadziło do poprawy życia tu i teraz, w służbie Chrystusa dziś żywego i obecnego.